

Wprowadzenie

O Janie Brzechwie i Julianie Tuwimie – autorach utworów dla dzieci – napisano bardzo wiele. Rodzi się obawa, że zaprezentowano na ten temat wszystko, a na pewno niemal wszystko. Poszukanie w tym bogactwie nowego elementu jest zatem bardzo trudne. Dodatkowym wyzwaniem jest to, że twórczość obu jest powszechnie znana i najczęściej odbierana pozytywnie. Można powiedzieć, że utwory dla dzieci Brzechwy i Tuwima stanowią dobro narodowe. Bezsprzecznie uznaje się ich za prekursorów szkoły poetyckiej, która zrodziła się w dwudziestoleciu międzywojennym i która miała w poezji dla najmłodszych wielu naśladowców i kontynuatorów (Szóstak A. 1995, s. 194). Są „dostawcami szkolnych lektur” (Cieślak T. 2012, s. 275), które poznaje każde polskie dziecko, które zna każdy dorosły.

Irena Skowronkówna w *Antologii literatury dziecięcej* wydanej krótko po wojnie w 1947 r. w następujący sposób określiła znaczenie ich twórczości: „tuż przed wybuchem wojny, zaczyna się zarysowywać w naszej literaturze dziecięcej nowy kierunek, którego twórcami są Tuwim i Brzechwa” (Skowronkówna I. 1946, s. 19). Skowronkówna dostrzegła, iż obaj autorzy „rzucili dzieciom garść wierszy błyskotliwych, dowcipnych, pełnych nieoczekiwanych zestawień słownych” (Skowronkówna I. 1947, s. 19), a ich sposób pisania, choć nie zdążył się przed wojną rozwinąć, to wywarł ogromny wpływ na późniejszą literaturę dla dzieci. Podobną opinię wyraziła Krystyna Kulickowska podkreślając, iż wiersze obu poetów „wywołały w dziedzinie twórczości dla dzieci małą rewolucję (...) Obaj udowodnili, że poezja dla dzieci może stać się prawdziwą sztuką, a uczynili to w sposób tak odważny i efektowny, że wszystkich przekonali o tej prawdzie” (Kulickowska K. 1949, s. 148-150). Grzegorz Leszczyński nazywa ich „ojcami współczesnej poezji dla dzieci” (Leszczyński G. 2015, s. 86), Bogusław Żurkowski mówi o poetyckiej „szkole Tuwimowsko-Brzechwowskiej” (1999, s. 109), zaś Małgorzata Strękowska-Zaręba zaryzykowała śmiało stwierdzenie, że „dzieciństwo bez Brzechwy i Tuwima to zbrodnia (...) ponieważ: czym można roz-

„słuchać, rozgadać, rozśpiewać i rozsmakować dziecko w czytaniu, jak nie rytmicznym wierszem?” (Strękowska-Zaręba M. 2010, s. 238). Od momentu pojawienia się na rynku wydawniczym pierwszych utworów, dostrzeżono ich nowatorstwo sytuując je w nurcie poezji lingwistycznej (poezji językoznawczej) dla dzieci, która cechuje się tym, że „nacisk położony jest przede wszystkim na elementy systemu językowego «jako takiego» – fakt przynależenia danych środków artystycznych do takiej czy innej kategorii językowej zostaje wykorzystany do wygrania swoistych efektów artystycznych” (za: Olkusz J. 2011, s. 36-37). Stanisław Frycie uzupełnia, że poeci ci „posługując się żartem, słowną zabawą, nonsensem, zróżnicowanym rytmem i całym bogactwem innych nowoczesnych środków poetyckich, starali się trafić do psychiki dziecięcej, wyzwolić żywe reakcje w reakcjach dzieci, poczucie humoru i wrażliwość na piękno poetyckiego słowa” (Frycie S. 1991, s. 23). Z kolei Ryszard Waksmund dostrzega, że obalili oni anachroniczny wzorzec poezji dla dzieci i otworzyli drzwi „dla samorodnych wartości dziecięcej podkultury” (Waksmund R. 1987, s. 40).

Kolejne pokolenia dorosłych sięgają po ich twórczość i odkrywają wybrane utwory wspólnie z następnymi pokoleniami dzieci. Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie utwory, które dziś uznaje się za klasykę literatury dla dzieci i zamieszcza się je w zbiorach dla młodych czytelników, z myślą o dzieciach zostały przez autorów przygotowane. Dziś rzadko się nad tym zastanawiamy, że np. utwór Jana Brzechwy pt. *Wieloryb. Grotoska radiowa*, który został zamieszczony w tomie *Brzechwa Dzieciom. Dzieła wszystkie. Teatrzyki* (Nasza Księgarnia, Warszawa, 2017, s. 313), pierwotnie ukazał się w zbiorze utworów dla dorosłych pt. *Miejsce dla kpiarza*, (Iskry, Warszawa, 1967, s. 119), to samo można powiedzieć o utworze Juliana Tuwima pt. *Dwa wiatry*, opublikowanym w tomie pt. *Sokratas tańczący*, zaś utwór *Ptak wszedł w skład* na przykład tomu *Wiosny i jesienie, Kapuśniaczek* wydano w tomie *Wiosny i jesienie* i został opublikowany jako *Deszczyk*. Te fakty dowodzą tylko tego, jak zmienia się odbiorca utworu literackiego, jak zmienia się postrzeganie utworów i tego, jaką grupę czytelników mogą zainteresować. Rodzice, opiekunowie, nauczycielki i nauczyciele od lat, niezmiennie, odkrywają wspólnie z dziećmi utwory obu poetów. Kolejne utwory stają się ich wspólnymi. Proces upośredniania utworów literackich rozumiem jako wspólne działanie dorosłego i dziecka w strefie najbliższego rozwoju tego drugiego. Dzięki temu procesowi wspólnego uczestniczenia w odbiorze dzieł literackich, można powiedzieć, że twórczość obu poetów jest stałym i ważnym elementem wprowadzania dziecka w świat rodzimej literatury i kultury. Nie ma chyba w naszym kraju osoby, która nie zna: *Pana Trala-lińskiego, Kaczki-Dziwaczki, Słonia Trąbalskiego, Na straganie, Kłamczuchy, czy Rzepki*. Dowodzą tego badania prowadzone m.in. pod moją opieką nauko-

wą¹, prezentowane przez Jolanę Olkusz (2013, s. 16), oraz dostępne propozycje nauczycielek i nauczycieli², z których wynika, że wśród utworów poetyckich preferowanych przez nich w pracy z dziećmi przedszkolnymi kluczowe miejsce zajmują właśnie wiersze Tuwima i Brzechwy. Chętnie sięgali i sięgają po takie, jak: *Lokomotywa*, *Leń*, czy *Na straganie*³. Również rodzice, „nawet ci, którzy czytania książek nie mają w zwyczaju, czują się zobowiązani do zapoznania swoich pociech z utworami Brzechwy i Tuwima” (Tylkowska K. 2013, s. 45). Tę pozycję utworów obu poetów wzmocniają głosy popularnych i rozpoznawalnych osób, które przyznają, że wiersze obu poetów były i są dla nich ważne. Przykładem może być chociażby Anna Seniuk – odtwórczyni roli Pchły Szachrajki, która tak wspomina swoje dziecięce spotkania z literaturą: „najbardziej podobały mi się wiersze Juliana Tuwima i Jana Brzechwy. Wychowałam się na tych książkach. Potem czytałam je swoim dzieciom i muszę powiedzieć, że trudno mi sobie wyobrazić dzieciństwo bez tych autorów” (Borodnicz W. 2004, s. 79). Te utwory Polacy znają, lubią, ich fragmenty rozpoznają. Powiedzenia zaczerpnięte z nich zakorzeniły się w naszym języku, ludzie porozumiewają się, używając określeń stworzonych lub spopularyzowanych przez tych poetów.

Ponieważ poezja dla dzieci, podobnie jak cała literatura dla najmłodszych, „zrodziła się pod auspicjami pedagogiki” (za: Żurakowski B. 1994, s. 81), nic dziwnego, że utwory Brzechwy i Tuwima traktuje się jako medium, swoisty pomost między rozwijającym się młodym człowiekiem a światem, którego doświadcza i poznaje – wykorzystując jako wartościowe narzędzie w procesie edukacji. W niniejszej monografii postaram się spojrzeć na twórczość Jana Brzechwy i Juliana Tuwima i jej obecność w ofercie tworzonej właśnie dla dzieci w okresie średniego dzieciństwa w edukacji przedszkolnej. Rozpocznę jednak od prezentacji wybranych faktów z życia poetów, koncentrując się na ich dzieciństwie, a także na ich inspiracjach i momentach biograficznych,

¹ Badania prowadzone pod moim kierunkiem, dotyczące bajek wybieranych przez nauczycieli do pracy z dziećmi przedszkolnymi, przeprowadzone zostały przez Martę Hyziewicz (praca magisterska pt. „Bajka edukacyjna w pracy z dziećmi przedszkolnymi”, UAM, 2015 r.) wskazując na preferowanie przez nauczycielki w pracy z dziećmi przedszkolnymi m.in. utworów Juliana Tuwima.

² Np. Kruk H. 1958, s. 355; Kliccka H. 1963, s. 360; Hanieluk J. 1965, s. 272; Olszanowska K. 1967, s. 199; Kusek M. 1967, s. 276; Tyszcza H. 1975, s. 272; Michnar M. 1992, s. 364-366; Hippman M. 1998, s. 770-772; Siejak M. 2008, s. 38-42; Stępczewska B. 2010, s. 60; Lorenc-Choroń A., Małysz U. 2011, s. 57-59; Sawicka A. 2013, s. 6; Polaszczyk J. 2013, s. 36; Sawicka A., 2014, s. 30-31; Jasińska S., 2018, s. 42-43.

³ Badania w grupie 60 nauczycielek przedszkolnych przeprowadziła pod moim kierunkiem Marta Bartkowiak (niepublikowana praca magisterska pt. „Rola literatury dziecięcej w stymulowaniu rozwoju dziecka przedszkolnego w opiniach nauczycieli”, UAM, 2016 r.).

w których powstały najbardziej znane utwory dla dzieci. Postaram się odnotować pojawienie się na rynku wydawniczym kolejnych utworów i przywołam komentarze, które na ich temat zamieszczono w prasie popularnej i specjalistycznej, adresowanej do nauczycielek i nauczycieli. Spróbuję ukazać, jak utwory Brzechwy i Tuwima zostały przyjęte tuż po ich opublikowaniu, jak skomentowano ich nowatorstwo, niekonwencjonalność formy i treści. Podążę też za autorami, gdy publikowali nowe utwory, wznawiali kolejne tomiki. Przywołam wybrane recenzje i komentarze. Następnie spróbuję uchwycić, w jakim stopniu te utwory zachowały swoją świeżość, aktualność mimo upływu czasu, a w jakim zakresie przestały być aktualne, w perspektywie zmian, jakie dokonały się w drugiej połowie XX wieku i dokonują w początkach wieku XXI. Zależy mi też na tym, by spojrzeć na poezję dla dzieci obu twórców przez pryzmat zmieniających się ofert tworzonych przez nauczycielki i nauczycieli w przedszkolach. Na przestrzeni lat zmienił się bowiem sposób pracy pedagogów i pedagożek z tekstem literackim. Inne utwory interesowały profesjonalistów w latach 50. XX wieku, inne budzą zainteresowanie aktualnie. Utworom poetów nadaje się nowe znaczenia, odbiegające od pierwotnych sensów zaproponowanych przez ich twórców. To czytanie dokonuje się nieustannie na nowo, w innych kontekstach: społeczno-kulturowym, edukacyjnym, w kontekście potencjału rozwojowego i możliwości dzieci, zainteresowań samych nauczycieli. Zmieniająca się rzeczywistość wprowadza zmiany w sposobach upośredniania dzieciom klasycznych już tekstów literackich. Za pośrednictwem nauczycielek i nauczycieli utwory poetów docierają do dzieci, które dla siebie, na własne potrzeby odkrywają ich znaczenia.